Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2. (GAZETA POMORSKA) Nr. 64

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 81 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekscie 180 mk., za tekstem 150 mk. za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk. niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonpareilowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe. Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, niedziela, dnia 12-go marca 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

ZASĄDZENIE REDAKTORA HAKATY.

Poznań. (PAT.) Sąd skazał redaktora naczelnego i odpowiedzialnego „Posener Tageblattu", dr. Loewenthala, za celowe rozpowszechnianie w tym dzienniku niezgodnych z prawdą wiadomości o działalności Okręgowego Urz. Ziemskiego, a w szczególności o rzekomem przymusowem wydaleniu kolonistów niemieckich, na 2 miesiące więzienia, nie przychylając się do wniosku prokuratora o natychmiastowe aresztowanie oskarżonego

Nowy Gabinet Ponikowskiego.

NOWY GABINET PONIKOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa podpisał następującą listę nowego gabinetu:

Prezydent ministrów i minister oświaty **Antoni Ponikowski**, minister spraw wewnętrznych inżynier **Antoni Kamiński**, wojewoda łódzki, minister spraw zewnętrznych **Skirmunt**, minister spraw wojskowych generał-porucznik **Kazimierz Sosnkowski**, minister skarbu dr. **Michalski**, minister sprawiedliwości **Br. Sobolewski**, minister rolnictwa i dóbr państwowych dr. **Józef Raczyński**, minister przemysłu i handlu dr. **Stefan Ossowski**, minister kolei żelaznych inżynier **Ludwik Zagórny-Marynowski**, minister poczt i telegrafów dr. **Władysł. Stesłowicz**, minister robót publicznych **Gabriel Narutowicz**, minister pracy i opieki społecznej **Ludwik Darowski**, minister zdrowia publicznego dr **Witold Chodźko**, minister b. dzielnicy pruskiej dr. **Józef Wybicki**.

Inż. Ossowski, proponowany przez p. Ponikowskiego na min. przemysłu i handlu, jest prof. Akademji Górniczej w Krakowie; pod jego kierunkiem w Zagłębiu krakowskiem powstaje wielka fabryka nawozów azotowych.

Pan Marynowski, minister kolei, jest prezesem dyr. kolejow. stanisławowskiej.

Końcowa faza rokowań genewskich.

Genewa. (PAT.) Prezydent Calonder przyjął w biurze sekretarjatu Ligi Narodów przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje:

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska wchodzą w chwili obecnej w swoją fazę końcową. Wśród spraw będących przedmiotem rokowań ważna jest sprawa organizacji, syndykatów zawodowych, bardzo drażliwa sprawa mniejszości narodowych oraz sprawa likwidacji majątków niemieckich w części Górneg Śląska przyznanej Polsce.

Nasze usiłowania — mówił p. Calonder — miały nieraz powodzenie, jednakowoż pozostanie prawdopodobnie pewna liczba spraw, co do których nie udało się osięgnąć zgodnego poglądu obu stron.

Następnie p. Calonder wylicza wszystkie kwestje, co do których opracowany został już całkowity projekt, zaaprobowany przez obie delegacje, i to co do kwestji, dotyczących kolei, ubezpieczeń społecznych, węgla i produktów górniczych, ceł, oraz komunikacji wzgl. cyrkulacji pogranicznej. Prezydent przewiduje trzy sposoby rozwiązania spraw spornych:

1) Uzyskanie bezpośredniej zgody między pełnomocnikami;
2) Uzyskanie zgody za pośrednictwem prezydenta Calondera;
3) arbitraż prezydenta.

Najpóźniej do 11 bm. obie delegacje muszą złożyć prezydentowi memorjał, przedstawiający ich poglądy w kwestjach spornych, w których odnoszą się do pośrednictwa prezydenta. Jeśli do zgody nie dojdzie, na publicznem posiedzeniu plenarnem, ogłosi prezydent decyzję w charakterze arbitra.

Niemożliwem jest dokładne ustalenie daty ukończenia prac konferencji, jednakże należy przypuszczać, że później, niż przewidywano, gdyż zadaniem konferencji jest ustalenie czegoś w rodzaju konstytucji, którą mieszana komisja będzie musiała stosować w ciągu 15 lat. Wobec tego jest koniecznem, by była jasna, dokładna i stanowcza.

Przy mojej pracy często myślałem o ludności górnośląskiej, którą poznałem podczas mojego pobytu na Śląsku i jak najlepsze zachowałem o niej wspomnienia. W jej interesie leży załatwienie sprawy z jak największym pospiechem, ale również w jej interesie musimy dbać o to, abyśmy zbyt szybka decyzja nie przyczynili uszczerbku dokonanym przez nas dziełem.

W końcu prezydet Calonder podkreślił niezmordowaną pracowitość obu delegacji, duch pojednania cechujący rokowania oraz głębokie zrozumienie dla znaczenia prac. Prezydent zwraca się do prasy z apelem, aby użyczyła swej realnej pomocy przez wpływanie na opinję publiczną aby jeszcze przez pewien czas spokojnie i cierpliwie oczekiwał definitywnego zakończena rokowań.

KONIEC ROKOWAŃ W KWIETNIU.

Genewa. (PAT.) Według informacji z kół miarodajnych, rowokania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska, zakończone zostaną wpołowie kwietnia.

NARADY MINISTRÓW FINANSÓW ENTENTY.

Paryż. (PAT-Havas.) Na drugiem posiedzeniu ministrowie finansów państw sprzymierzonych zastanawiali się nad sprawą Zagłębia Saary, oraz nad sprawą udziału Włoch w wypłatach uiszczonych przez Niemcy. Jednocześnie komisja rzeczoznawców przystąpiła do badania innych punktów porządku dziennego; opracowane przytem przez komisję wnioski będą przedstawione ministrom skarbu.

Paryż. (PAT-Havas.) Ministrowie Skarbu państw sprzymierzonych zgodzili się na wzorzec z pewnemi zastrzeżeniami na memorjał, który przedstawił do dyskusji minister deLasteyrie. Memorjał zawiera następujące propozycje:

1) Zawartość kopalń Zagłębia Saary nie będzie zapisana na rachunek odszkodowań za r. 1922;
2) Wojska okupacyjne otrzymają żołd w swojej walucie narodowej.
3) Na przyszłość wprowadzone będą odrębne rachunki władz niemieckich na rzecz odszkodowań i odrębny rachunek kosztów okupacji.

Z ostatniej chwili.

POLAK BURMISTRZEM KRÓL.-HUTY

Katowice. (PAT.) Drugim burmistrzem Król.-Huty wybrany został na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej, Polak p. **Dombek**, b. readktor „Katolika" bytomskiego i b. poseł do parlamentu niemieckiego, a obecnie burmistrz miasta Leszna w Poznańskiem. Otrzymał on 84 głosy. Głosowało 20 Polaków, 73 centrowców, 4 członków partji mieszczańskiej i 11 socjalistów.

*

KONFERENCJA SANITARNA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Uczestnikom międzynarodowej konferencji sanitarnej dana będzie możność zwiedzenia Warszawy, mianowicie urządzeń sanitarnych, pamiątek historycznych, muzeów i bibljotek i zbiorów publicznych i prywatnych.

*

KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Leafield. (PAT-radjo.) Propozycja lorda Curzona w sprawie zwołania ministrów spraw zagranicznych do Paryża na dzień 22 marca br. została przyjętą przez państwa interesowane.

KONFERENCJA W SPRAWIE KRYZYSU MIESZKANIOWEGO.

Rzym. (Havas.) Zgodnie z decyzją powziętą w Brukseli w r. 1919 międzynarodowy kongres w sprawie kryzysu mieszkaniowego odbędzie się tu dnia 21 września br. Prace przygotowacze i organizacyjne są w pełnym toku. Wszystkie narody będą zaproszone do udziału w konferencji.

* * *

ANGLJA NIE UDZIELI POMOCY GŁODNYM ROSJI.

Eilwese. (PAT-radjo.) Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że rząd nie będzie więcej proponował nowych kredytów na rzecz głodnych w Rosji, uważa bowiem, że rząd sowietów lekceważy sobie ratować głodnych, wydając pieniądze na rzeczy inne.

SPRAWY WSCHODU.

Paryż. (PAT-Havas.) Konferencja, mająca na celu omówienie spraw Wschodu odbędzie się tutaj dnia 22 bm.

*

SPRAWA RJEKI.

Rzym. (PAT-Stefani.) Rada ministrów uchwaliła w kwestji Reki jednogłośnie, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta zgodnie z powziętemi zobowiązaniami międzynarodowemi oraz postanowieniami traktatów, które zostały podpisane.

Giełdy.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Papiery.

Poznań. 11 marca. (AW.) Bank ziem. 245 Wielkop. Bank Rolniczy 180, Barcikowski 175, Centrala Skór 260, Hartwig 240, Hurtownia Związkowa 150, Hurtownia Drogeryjna 140, Dr Roman May 500, Patria 390, Wytwornia Chemiczna I i II. em 190, III em. 165, Arkona 260, Wagon Ostrów 190, Młyny i tartaki wągrowieckie 300.

Wypłaty na Berlin 16,80, obrót w markach niem. 920 000.

Poznań, 11 marca. (AW.) Notowanie nieoficjalne: Bank Poznański 125, Przemysłowców 250, Drzewo Wronki 275—285, Herzfeld & Victorius 315—310, Wytwornia Maszyn Młyńska 295, Sarmatia I em 430, Tkanina 560, Hurtownia Skór 300, Papiernia Bydgoszcz 205, Pri 90.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk. 11 marca (A. W.) Marka polska 6,05, dol. Stan. Zjedn. 255.

Berlin. 11 marca. (AW.) Marka polska 6,00. Dol. 258—260.

Po odmowie Stanów Zjednoczonych.

Z depesz wczorajszych dowiedzieliśmy się, że po ustaleniu przez premjerów angielskiego i francuskiego na konferencji w Boulogne ostatecznego terminu otwarcia konferencji genueńskiej Stany Zjednoczone występują z żądaniem ponownego odroczenia konferencji celem poddania rewizji jej programu. Program ten nie obejmuje bowiem życzeń Stanów Zjednoczonych co do odbudowy ekonomicznej Europy. Są to sprawy, co do których na konferencji w Boulogne postanowiono właśnie, że nie będzie się ich w Genui omawiało, mianowicie zaś sprawa odszkodowań wzgl. zdolności płatniczej Niemiec. Nieporuszenie jej wywalczył Poincare, zdołał przekonać Lloyd George'a, a oto obecnie te same żądania wysuwa Ameryka, o ile doniesienie, pochodzące ze źródła niemieckiego, zgadza się z prawdą.

Niemcy oddają się naturalnie znów nadziei, że obecnie przeprą swoje żądania przy pomocy Stanów Zjednoczonych. Są to jednak złudzenia, gdyż sprzymierzeni, osiągnąwszy szczęśliwie porozumienie, nie zechcą dopuścić do rewizji traktatu wersalskiego. Traktat ten uznano bowiem w Boulogne jako niewzruszalny.

Stany Zjednoczone zresztą, według krótkiego telegramu „Agencji Havasa" nie wezmą wprawdzie oficjalnie udziału w konferencji genueńskiej, lecz nie wyklucza to wysłanie przedstawiciela nieoficjalnego jako obserwatora dla informowania rządu Stanów Zjednoczonych.

Przypuszczenie to potwierdza nadeszły dzisiaj telegram „Havasa" z Waszyngtonu, wedle którego jeden z wysoko postawionych funkcjonarjuszy rządu amerykańskiego oświadczył, że odmowa Stanów Zjednoczonych co do udziału w konferencji genueńskiej nie oznacza bynajmniej, jakoby Stany Zjednoczone nie miały się interesować problematami europejskiemi. Powyższa osobistość dodaje, że jest rzeczą możliwą, iż ambasador amerykański w Rzymie weźmie udział w konferencji w charakterze obserwatora.

W Anglji, której — zdawaćby się mogło, wobec dawniejszego stanowiska Lloyd George'a wznowienie jego postulatów przez Stany Zjednoczone mogłoby być pożądanem, odmowa rządu amerykańskiego, jak donosi radjotelegram z Leafield, nie zrobiła wielkiego wrażenia. Decyzja ta nie wpłynie na zmianę programu konferencji.

Według wiedeńskiej „Nene Freie Presse" odpowiedź amerykańska stwierdza, że zdolność produkcyjna Rosji może być przywrócona tylko przez zapewnienie tam moralnych rządów.

Takie stanowisko Stanów Zjednocz. powiększy naturalnie rozczarowanie Rosji, w której już postanowione w Boulogne warunki, pod któremi rząd sowietów dopuszczony zostanie do udziału w konferencji genueńskiej, wywołały wielkie „oburzenie". Donoszą mianowicie, że Trocki zwrócił się do armi i do floty sowieckiej z proklamacją, w której oświadcza, że wszelka nadzieja zawarcia przymierza z rządami burżuazyjnymi została utracona wskutek postępowania sprzymierzeńców.

„W miarę jak zbliża się wiosna — są słowa odezwy Trockiego — wzrasta działalność sił białych. W rozmaitych miejscowościach zostały popełnione gwałty na osobach oraz atakowane składy amunicji".

Proklamacja kończy się oświadczeniem, że sowiety zrobią wszystko, żeby konferencja się odbyła.

Ze źródeł niemieckich rozchodzą się wieści, że Trocki miał oświadczyć, że każdy tydzień zwłoki w zwołaniu konferencji pociąga za sobą zwiększenie sił armji czerwonej. Miał on również powiedzieć, że rząd sowietów nie uzna długów przedwojennych Rosji, jeśli narody zachodnie nie zgodzą się na odbudowę Rosji i Ukrainy za pomocą swoich kapitałów.

Na zjeździe delegatów związków zawodowych Cziczerin, omawiając sytuację międzynarodową, wyraził się w następujący sposób:

„Stoimy wobec nowego niebezpieczeństwa, mianowicie zamiaru złączenia wszelkich sił ekonomicznych Europy, w celu przekształcenia współdziałania ekonomicznego z nami w niewolę ekonomiczną. Pragniemy jeszcze ekonomicznej odbudowy Rosji; jesteśmy gotowi współdziałać w uregulowaniu stosunków ekonomicznych całego świata, zachowamy jednak niezależność Rosji i nie pozwolimy nikomu wdzierać się w nasze sprawy wewnętrzne".

Dowiemy się zapewne niebawem, jakie Rosja urzędowo zajmie stanowisko wobec stawianych sobie postulatów. Jej stanowisko w każdym razie nie wpłynie na odroczenie konferencji ani na zmianę programu. Rządy mocarstw sprzymierzonych jak i reszty państw przygotowują prace wstępne do konferencji, jak o tem świadczy konferencja finansowa w Paryżu i konferencja Małej Ententy z udziałem Polski w Belgradzie oraz państw bałtyckich w Warszawie.

TELEGRAMY.

OKOŁO CZWÓRPOROZUMIENIA.

Wiedeń. (PAT.) „Südslavische Correspondenz" donosi z Białogrodu: Onegdaj zebrali się przedstawiciele Jugosławji, Czechosłowacji i Polski na posiedzeniu przedwstępnem. Przewodniczył Velicar Janković, który w przemówieniu powitalnem scharakteryzował zadania obecnej konferencji. Ponieważ kwestje polityczne są już omówione między upoważnionymi do tego mężami stanu w Bukareszcie, Pradze i Preszburgu, prace rzeczoznawców ograniczą się do omówienia spraw technicznych konferencji genueńskiej.

MANEWRY WOJSK LITEWSKICH.

Warszawa. (Tel. własn.) „Gaz. Warszaw." donosi z Kłajpedy: Pisma niemieckie donoszą o koncentracji wojsk litewskich na granicy Kłajpedy. Pozornie wojska te mają zapobiegać rozszerzaniu się przemytnictwa.

Prasa tutejsza twierdzi, że jest to demonstracja w odpowiedzi na ostatnie zajście w Kłajpedzie.

W stuletnią rocznicę śmierci wielkiego patrjoty.

Józef Wybicki.

✱ 29 września 1747 r. — † 10 marca 1822 r.

„Polska nierządem stoi" — było hasłem niemilknącem nietylko na ustach, ale i w sercach olbrzymiej większości narodu polskiego skupiającego się pod sztandarem „złotej wolności szlacheckiej" za smutnych czasów panowania ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w wolnej jeszcze i niepodległej Rzeczypospolitej ale uginającej się już pod przemożnymi wpływami Rosji — Katarzyny II.

Z rąk królewskich spętanych więzami możnowładców, kokietujących niemal wszystkie trony ówczesnej Europy — wymyka się władza, staje się swym cieniem, aby w końcu przemienić się w posłuszne narzędzie w Polsce — folwarku „Semiramidy północy".

Sejmiki szlacheckie przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy. Otwierają je uczty możnowładców dla motłochu kaptujących sobie w ten sposób stronników, — a zamyka pijaństwo — stypa nad gwałtem własnych obywateli pchanej do grobu Ojczyzny. Posłowie wybierani na tych sejmikach — to przeważnie demagogiczni służalcy dworów wielkopańskich lub co gorsze zdrajcy przekupieni złotem rosyjskiem.

Sejm w Warszawie złożony z takich posłów, jest raczej teatrem odgrywającym wstrętną tragikomedję. Większość w nim gardłuje za uszczupleniem władzy niedołężnego króla na korzyść „złotej wolności szlacheckiej", na korzyść magnatów, kpiących w żywe oczy z praw i króla. Niemasz rzeczy świętej, na którą nie targnięto się wówczas. Ręce zbrodniarzy — zdrajców szarpią wyniszczone anarchją ciała Ojczyzny, sprzedając je za judaszowskie srebrniki.

A naród — szlachta bierze przykład z góry i w ucztach i rozpuście zapomina o szlachetnych cnotach swoich dawnych przodków, raz wraz zaciskając jarzmo na karku również narodu-ludu włościańskiego i mieszczan. Jęczy chłop przygwożdżony prawem do ziemi pod obuchem swego pana, handel i przemysł po miastach upada grzebiąc w swoich ruinach mieszczaństwo.

Głos ludzi trzeźwych, rozumnych, miłujących Ojczyznę, jest głosem wołającego na puszczy.

Źle się w Polsce dzieje.

W tak smutnych czasach przychodzi na świat w r. 1747 we wsi dziedzicznej Bendominie pod Gdańskiem, poseł pomorski na Sejm warszawski w r. 1767 Józef Wybicki. Starannie wychowany przez stryja ks. Franciszka Wybickiego, po śmierci ojca potrafił Józef Wybicki pokierować dalszemi swemi losami, i rozpłomienić w duszy wspaniałe cnoty praojców, które zajaśniały pełnym blaskiem dnia 28 lutego 1768 roku w Izbie poselskiej Sejmu warszawskiego, kiedy to 21 letni zaledwie poseł ziemi pomorskiej odważył się cisnąć w twarz potężnemu gubernatorowi wszechwładnej Katarzyny II. płomienny protest przeciwko bezprawnemu uprowadzeniu senatorów, nie zgadzających się z gospodarką rosyjską w kraju i przeciwko ograniczaniu wolności obrad sejmowych kierowanych przez Repnina — na co nie ważył się nikt z senatorów ni posłów, a nawet sam król Stanisław August.

Protestacyjny czyn w następstwach swych zmusił młodego patrjotę do opuszczenia Warszawy i ukrywania się przed siepaczami Repnina i przedanej jemu szlachty. Ale ten sam czyn otoczył nimbem bohaterstwa, imię Józefa Wybickiego, który wstąpiwszy raz na drogę czynnego patrjoty już z niej w swem życiu nie zeszedł.

Znajdujemy go wśród konfederatów barskich, w komisji edukacyjnej, gdzie paralizuje jako wizytator szkół litewskich kradzieże potentatów w dobrach pojezuickich przeznaczonych na cele podniesienia oświaty i szkolnictwa. Przy jego pomocy wypływa na światło Stanisław Staszic. Przy jego współpracy powstaje „zbiór praw sądowych", mających na celu przywrócenie sprawiedliwości w ówczesnych przedajnych sądach. Widzimy go wśród członków stronnictwa patrjotycznego, przy opracowaniu tekstu konstytucji 3 maja.

Wysiłki patrjotów nie mogą dźwignąć narodu z apatji, która jest wodą na kamień młyński zaborców mający zetrzeć na proch niepodległość Ojczyzny. Lecz ani Wybicki ani inni przywódcy marzący o wolnej Polsce rąk nie opuszczają i przenosząc swą pracę do podziemi przygotowują powstanie kościuszkowskie. Wybicki staje się członkiem warszawskiej „Rady Zastępczej" a następnie „Najwyższej Rady Narodowej", która kierowała powstaniem. Z ramienia tejże Rady wraz z generałem Dąbrowskim wznieca powstanie w Wielkopolsce. Po klęsce maciejowickiej i trzecim rozbiorze Polski, emigruje Józef Wybicki do Paryża i na drodze dyplomatycznej ucieleśnia myśl twórcy Legjonów. Z młodzieńczym zapałem rwie się do walki o niepodległość Ojczyzny, chociażby tylko przez podtrzymanie ciągłości tradycji armji polskiej na ziemiach obcych.

„Jeszcze Polska nie zginęła" staje się węzłem łączącym rozbite na atomy oddziały bojowe bohaterów walczących za „Wolność naszą i waszą". „Z ziemi włoskiej do polskiej" wyrywa się z piersi Wybickiego i wielotysięcznym echem przebiega przez ziemie Europy, kierując serca i umysły ku Ojczyźnie jęczącej pod żelazną pięścią katów — zaborców. „Z ziemi włoskiej do polskiej" z Francji, Turcji sypią się ochocze żołnierskie tłumy i wraz z wojskami Napoleona zdobywają wolność „Księstwa Warszawskiego". Od chwili gdy zabłysła nadzieja długotrwałej wolności Wybicki, — jako członek komisji rządzącej redaguje konstytucję Księstwa Warszawskiego. Jest duszą rozlicznych prac społecznych i nauczycielem młodego pokolenia.

Bledną orły Napoleońskie. Niedobitki męczenników za wolność Polski w armji francuskiej z pod Moskwy powracają do kraju. Lecz młodzieńczy duch Wybickiego nie oddaje się rozpaczy. Wżywa się w chwilę dziejową i w Królestwie Kongresowem jako prezes delegacji administracyjnej, łagodzi spory między władzami kraju a ludnością. U schyłku życia przekonał się Wybicki, że władcy rosyjscy jeden lepszy od drugiego, że idea panslawistyczna to mżonka pokrywająca zachłanność carów, że jeśli się nie chce splamić własnego honoru i sumienia, należy stanąć w opozycji do gwałtu i przemocy.

W walce tej wyczerpują się siły Wybickiego. Nie widząc dalszego jej celu usuwa się na dwa lata przed śmiercią w zacisze domowe do dóbr Manieczek pod Śremem, gdzie umiera 10 marca 1822 r. a mury kościoła parafialnego w Brodnicy (wielkopolskiej) dają ciału jego wieczny odpoczynek.

Józes Wybicki był nietylko bojownikiem za wolność i niepodległość Ojczyzny. Zdawał on sobie sprawę, że jeśli czyny oręża mają być trwałe, musi je poprzeć dobry ustrój państwowy, opierający się na całym narodzie, tj. szlachcie, mieszczanach i ludzie wiejskim jak i nie mniej na sądach sprawiedliwych i sprawnej administracji kraju.

Już w roku 1778 na 13 lat przed konstytucją 3 maja — w „Listach patrjotycznych do ekskanclerza Zamoyskiego" występuje Wybicki w obronie prawa i sprawiedliwości nietylko dla szlachty lecz także dla ludu włościańskiego i mieszczan. Żąda reformy ustroju społecznego opartej przedewszystkiem na interesie państwa. Idei tej nie zaparł się Wybicki nawet wówczas, gdy niemal cała brać szlachecka oburzyła się i potępiła jego zamysły reformatorskie. Bieg wypadków i uchwalenie konstytucji 3 maja wykazały, że nie tłum gardłującej szlachty miał słuszność, lecz Józef Wybicki, chcący w chłopie i mieszczaninie widzieć brata a nie niewolnika. Idea Wybickiego przetrwała wiek cały i rozwijając się stała się podstawą nowoczesnej demokracji mającej jedne przywileje i jedno prawo i jednakie obowiązki dla wszystkich obywateli państwa.

Prócz działalności na polu reform społecznych, prawnych i politycznych — za które niejeden ze współczesnych posądzał Wybickiego o jakobinizm — wielostronny jego umysł zajmował się pedagogją, filozofja i twórczością literacką.

Wielką cenę posiadają jego „Pamiętniki", które stały się źródłem do historycznego badania współczesnej mu epoki. Na polu literackiem — którego używał również do propagowania swych idei — pozostawił Wybicki prócz mnóstwa pism ulotnych i odezw pisanych w duchu „Jeszcze Polska nie zginęła" kilka utworów scenicznych mniejszego dla literatury znaczenia, lecz dających świadectwo o nieskazitelności duszy wielkiego patrjoty.

Wyrokiem Opatrzności, działalnością bohaterskich synów Ojczyzny, stuletnia rocznica zgonu Józefa Wybickiego obchodzona jest już w wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej. Niechaj wspomnienie Wielk. Patrjoty, stawiającego interes państwa ponad prywatę i własne wygody stanie się ostateczną spójnią łączącą wszystkich obywateli w jednym obozie, któremu na imię: Polska. Niechaj zamilkną waśnie partyjne, przypominające żywo obraz życia społecznego na progu niewoli z którym zmagał się Józef Wybicki! Niechaj pamięć wiernego syna Ojczyzny nie załamującego rąk nad jej upadkiem, lecz poświęcającego wszystkie swe siły ku Jej podźwignięciu rozgrzeje oziębłe serca i napełni je tą miłością ku świętej Sprawie, jaką posiadał twórca hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła!"

— OBCHÓD —

KU CZCI JÓZEFA WYBICKIEGO.

Baczność, mieszkańcy Grudziądza!

Dzisiejszej niedzieli odprawi się o godz. **12** w poł. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Następnie o godz. **1** w poł. **UROCZYSTA AKADEMJA** w Teatrze Pomorskim, podczas której wykonają pieśni stosowne chóry tutejszych kół śpiewackich, deklamację wypowie jeden z pp. artystów, a odczyt stosowny wygłosi p. red. Przylibski. Całość upiększy produkcja orkiestry teatralnej.

Wejście jest bezpłatne. Jedynie datki dobrowolne pobierane będą przy wejściu na cele oświatowe. Nie godzi się wątpić, że kto będzie mógł, podąży na obie uroczystości, by w ten sposób oddać hołd cieniom wielkiego obywatela Polski, a przytem wielkiego syna Pomorza, współtwórcy Legjonów i autora drogiej nam pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła".

8 godzin pracy.

Jesteśmy zwolennikami 8-godzinnego dnia pracy najemnej. Jesteśmy nimi przedewszystkiem dlatego, że tego wymaga wzgląd na interesy zdrowia fizycznego szerokich warstw pracowników najemnych.

Studja które higieniści przeprowadzali w tej sprawie ukoron. rezolucją międzynarodową zjazdu higjenistów w Budapeszcie z r. 1894 mówią nam o szkodzie dla zdrowia dłuższego niż przez 8 godzin dziennie czasu pracy nietylko w tych zakładach pracy, gdzie praca odbywa się przy wysokiej temperaturze, w tumanach raniącego lub tylko drażniącego kurzu, jak w szlifierniach, tartakach, giserniach, szarpalniach, wśród wyziewów gazów i substancji trujących (przemysł kopalniany, chemiczny, drukarnie, odlewnie), w wilgoci lub na przeciągach (przemysł spożywczy, gorzelnie, browary itp.), w zamkniętej i źle przewietrzanem pomieszczeniu (prawie każda praca fabryczna); w pozycji obciążającej specjalnie pewne grupy mięśni lub kości (szwaczki, krawcy, giserzy, prasowaczki i praczki, zwijacze cygar, subjekci sklepowi, konduktorzy tramwajowi, zecerzy, rytownicy i sztycharze itp.) i która wymaga natężonej uwagi (jednoczesne obsługiwanie kilku skomplikowanych maszyn) lub ogólnego wytężenia (każda praca akordowa) — ale i w warunkach zdrowych, przy pracy naogół nie przemęczającej, jak np. u listonoszy, dłuższy od 8-mio godzinnego czas pracy z powodu swej monotonności skraca życie ludzkie i sprowadza prędzej inwalidztwo.

Z punktu widzenia więc narodowego t. zw. „niskie koszty produkcji“ dopiero wtedy były by nimi właściwie, gdyby produkcja przy dłuższym od normalnego dnia pracy nie skracała w takim stopniu życia lub zdolności do pracy wykwalifikowanych jednostek, nie przyczyniała tylu chorób, nie powodowała w takim stopniu pijaństwa, występku, potrzeby zmiany fachu, apatji itp. rzeczy, za które kraj płacić musi.

Jesteśmy zwolennikami 8-mio godzinnego dnia pracy także i dlatego, że tego wymaga wzgląd na interesy zdrowia moralnego narodu.

Człowiek, który nie ma należytego czasu dla wypełnienia swoich obowiązków, to jest utrwalania swego życia rodzinnego (praca domowa), kształcenie się, rozrywki na świeżem powietrzu, (wyćwiczenie nieobciążonych mięśni i kości dla równowagi i ciała), pracy obywatelskiej (członkostwo w stowarzyszeniach, związkach, stronnictwie itp.) taki człowiek, który zna tylko sen, pracę i jedzenie, nie może być ani gorliwym robotnikiem, ani dobrym ojcem, ani rozumnym obywatelem. A tymczasem, jeżeli odliczymy 8 godzin na sen, 2 godziny na dwukrotne chodzenie i przychodzenie do miejsca pracy, 2 godziny na jedzenie, 1 godzinę na ubieranie się, rozbieranie się, przebieranie itp., otrzymamy 3 godziny czasu, które chyba nie są czasem za długim dla wykonania wszystkich powyższych obowiązków obywatela i człowieka, zwłaszcza w państwach demokratycznych, gdzie obowiązuje powszechne prawo wyborcze, a więc i znajomość podstaw państwowości i kierunku najlepszej dla kraju polityki.

Jesteśmy wreszcie zwolennikami 8-godzinnego dnia pracy jeszcze i dlatego, że tego wymaga wzgląd na dobrze zrozumiane interesy przemysłu krajowego i ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Stwierdzonem zostało, że w przeważnej większości wypadków skrócenie pracy do 8 godzin nie zmniejszyło produkcji, nie powiększyło więc kosztów produkcji, niesłychanie dodatnio natomiast oddziałało na wzmocnienie się siły nabywczej pieniądza i na wzmocnienie się konsumcji przedmiotów stalszej potrzeby, a więc mniej od przesileń międzynarodowych zależnego przemysłu.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że dopiero przy 8-godzinnym systemie możebnem jest żądać od robotnika najwyższej wydajności pracy, wprowadzać najróżniejsze systemy pracy, które przy innym czasie byłyby najszkodliwsza eksploatacją sił i zdrowia roboczego.

Jest wreszcie rzeczą stwierdzoną, że system skomplikowanych maszyn może być wprowadzony tylko przy wypoczętym robotniku i że zazwyczaj bywał wprowadzony tam, gdzie istniała ku temu bezpośrednio pobudka w formie prawnego ograniczenia czasu pracy.

Słowem, z jakiej strony byśmy nie podchodzili do tego zagadnienia, czy to z punktu widzenia zdrowia fizycznego, moralnego lub socjalnego, czy to z punktu widzenia bezrobocia, stopy życiowej robotnika, siły nabywczej pieniądza, postępu techniki i systemów pracy, wreszcie „kosztów produkcji“, zawsze przyjść musimy do tej jednej konkluzji: 8-mio godzinny dzień pracy potrzebny jest ze względu na najlepsze interesy narodu, walka o 8-mio godzinny dzień pracy jest walką, w najlepszym tego słowa znaczeniu, narodową.

Przy 8-mio godzinnym dniu pracy jedno tylko winno być zachowane: zaprowadzenie systemów pracy, dających w wyniku większą od dniówkowej wydajność pracy co jest rzeczą nietrudną i co przy dobrej woli z obydwu stron da się łatwo przeprowadzić, a także wpływanie ze strony zarówno opinji, jak i związków robotniczych w kierunku rozumnego użytkowania przez robotników czasu wolnego dla kształcenia się itp.

Że właśnie tak pojęto zagadnienie czasu pracy w Europie i na całym świecie świadczy fakt, że wszystkie kraje przemysłowe Europy mają już obecnie 8-mio godzinny dzień pracy, prawem zagwarantowany, że w Australji już od 50-ciu laty pracują robotnicy fachowi po 8 godzin na dobę i że nawet w Ameryce, kraju klasycznego liberalizmu gospodarczego, jak stwierdza sprawozdanie misji królewsko-belgijskiej w 1920 r. zaczyna ustalać się zwyczaj pracowania przez 8 godzin na dobę.

W Stanach Zjednoczonych zresztą od 1867 roku istniały prawa ustalające 8-mio godzinną dniówkę, o ile czego innego umowy nie postanowią, co zresztą w praktyce nie dawało wielkich rezultatów.

Bierzmy przykład.

Jednym z najbardziej ruchliwych powiatów w zachodnich kresach Rzeczypospolitej jest niewątpliwie Chodzież. Obywatele tego powiatu zrozumieli swje obowiązki i zadania wprowadzając w czyn zasadę obrony kresowej tak pod względem kulturalno-oświatowym, jak — i przedewszystkiem pod względem ekonomicznym.

Celem więc oparcia pracy gospodarczej w powrecie na silnej podstawie finansowej założono z ramienia wydziału gospodarczego Związku Obrony Kresów Zachodnich na powiat chodzieski towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością z zakładowym kapitałem 3 000 000 mk. Zadaniem towarzystwa jest handel nieruchomościami w celach umocnienia polskiego stanu posiadania, parcelacja gruntów i handel artykułami budowlanemi.

Towarzystwo nosi nazwę: „Osada“ t. z ogr. odpow.

Kierownikiem jest p. Stanisław Urbański z Urbanowa. Rada Nadzorcza składa się z 7 członków, a mianowicie ks. proboszcza Czechowskiego z Chodzieży jako prezesa, posiedziciela dóbr p. W. Szulczewskiego ze Strzelec jako wiceprezesa dyrektora Banku Nadnoteckiego p. Dabińskiego z Chodzieży jako sekretarza, p. starosty chodzieskiego dr. Jerzykowskiego, p. inż. Wieczorka, burmistrza Kowalskiego z Chodzieży i dyrektora Banku ludowego z Margonina p. Rekowskiego.

„Osadę“ należy powitać z radością życząc jej jak najpomyślniejszego rozwoju i szybkiego rozrostu i zachęcając wszystkich Polaków zamieszkujących okolice nadnoteckie do zakładania u siebie podobnych towarzystw lub przystąpienia do „Osady“ chodzieskiej.

Udziały można jeszcze nabyć w Banku Nadnoteckim, najniższy udział uprawniający do głosu wynosi 10 000 mk. Gdy sieć podobnych organizacji ekonomicznych rozprzestrzeni się po wszystkich ziemiach zachodnich Polski, ludność kresowa mając silne i trwałe podstawy gospodarcze łatwiej oprze się naporowi obcych żywiołów, silniej zagnieździ się na tak niemiernie ważnym pasie granicznym. Niewątpliwie też i władze państwowe poprą, czy to finansowo, czy za pomocą innych udogodnień ten samorzutny, a twórczy ruch społeczeństwa.

(O. K. Z.)

Nauka, literatura i sztuka.

Licea męskie i żeńskie.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego podjęło obecnie pracę nad ułożeniem programów dla nowego typu szkół średnich, męskich i żeńskich, które mają dawać wykształcenie nieco niższe niż gimnazja, wyższa zaś niż szkoły powszechne.

Plany naukowe tych szkół, które będą nazwane liceami, doprowadzają mniej więcej do poziomu 6-ciu klas gimnazjalnych, kładą jednak duży nacisk na praktyczną stronę nauki i będą w ten sposób przygotowywały młodzież wprost do życia lub do szkół zawodowych i kursów specjalnych, wymagających odpowiedniego przygotowania ogólnego.

Nowy typ liceów różnić się będzie zasadniczo od dawniejszych liceów, wyłącznie żeńskich, istniejących jeszcze (lecz zwolna wymierających) na obszarach b. zaboru austrjackiego i pruskiego. Różnica zaś polegać będzie na tem, iż nowe licea będą uwzględniały w znaczeniu szerszym zakresie pierwiastek praktyczny.

Wprowadzenie tego typu szkoły, uzdrowi — zdaniem Ministerjum — stosunki panujące w naszem szkolnictwie średniem. Wiele ze szkół średnich, prywatnych zwłaszcza, o niezdecydowanym dotychczas charakterze i nie mających szans rozwoju, jako gimnazja pełne, przekształci się niewątpliwie na licea. Przekształcenie będzie się mogło odbywać tylko za zgodą Ministerjum Oświecenia Publicznego i to po spełnieniu pewnych warunków. Dotychczasowe licea, które tym warunkom nie będą odpowiadały, będą musiały prawdopodobnie utracić charakter liceum, którego poziom i znaczenie wzrośnie odtąd niepomiernie.

Zjazd Stowarzyszeń Śpiewaczych.

We wczorajszym nr. „Głosu Pomorskiego“ ogłosiliśmy program I. Wszechpolskiego Zjazdu Stowarzyszeń Śpiewaczych. W sprawie tej otrzymujemy komunikat **Związku Kół Śpiewaczych na Pomorze, Warmię i Wol. M. Gdańsk**, który kończy się następującem wezwaniem:

Podając program Zjazdu do wiadomości naszych kół, które zamierzają brać udział, prosimy o przysłanie pieśni popisowych na ręce prezesa Związku najpóźniej do 25 marca 1922. Nuty na ogólne chóry o ile koło takowych nieposiada zamawiać należy pod adresem: W. Kulesza' Warszawa, Sienkiewicza 8. „Lutnia“.

Zachęcamy do licznego udziału. Z Pomorza pojedzie specjalny pociąg z znaczną zniżką biletowa.

„Cześć Pieśni!“

Wydział Związku:

(—) **L. Makowski**, prezes, (—) **Różański**, sekretarz;
(—) **Ossowski**, skarbnik.

SPORT.

Żywiołowy rozwój piłki nożnej w Polsce.

Ostatnie walne zebranie Polskiego Związku piłki nożnej, dało piękny obraz niezmiernie szybkiego rozwoju piłki nożnej w Polsce.

Itak ilość zgłoszonych do P. Z. P. N. Klubów wzrosła przez rok ostatni z 36 na 126, a więc czterokrotnie, liczba graczy zgłoszonych do gier o mistrzostwo z 385 na 2397, a więc prawie siedmiokrotnie. Takim rozwojem nie może się poszczycić żadna gałęź życia w Polsce. Jeśli chodzi o podział na okręgi, to na Krakowski przypada 45 klubów, Poznański 34, Lwowski 28, Łódzki 10, Warszawski 9 (!). Co do ilości zgłoszonych graczy, na jeden okręg Krakowski przypada tylu prawie graczy (1136), ile na wszystkie pozostałe: lwowski, poznański, warszawski, łódzki razem wzięte (1261).

Najsilniej rozwija w swym okręgu akcję Kraków, który potrafił zjednoczyć w swoim okręgu prócz 29 klubów z samego powiatu również 21 z prowincji okręgu. Najgorzej pod tym względem pracował okręg warszawski, który z poza Warszawy nie potrafił pozyskać ani jednego (!) Klubu, pomimo, że w obrębie okręgu istnieją Kluby i drużyny w Grodzisku, Siedlcach, Białymstoku (5 Klubów), Mińsku Mazowieckim, Brześciu, Włocławku, Zakroczymiu i in. Już to samo wystarczy, by marzenia Warszawy o wzięciu w swe dłonie kierownictwa polskiego footballu uznać za — mówiąc grzecznie — nazbyt śmiałe.

Towarzystwa krajoznawcze na Pomorzu.

Zbliża się już szybkiemi kroki pani wiosna.

Cudowna władczyni, anielska królowa, znacząca ślady swej drogi kwieciem, oblewająca przestrzenne niwy i głuche lasy potokiem blasków promiennych, zsyłająca światu rodzajne ciepło.

I pola pokryje ruń zbóż, ziemię przystroi szata wzorzysta, a w przyrodzie zapanuje gwar i wzmożone życie mieszkańców.

Nietylko ptactwo powietrzne, nietylko lokatorowie gajów i kniei, lecz i brać ludzka daje oznaki swego ziemskiego bytowania. Wszędzie jej pełno, ciekawie zagląda wszędy, wdziera się i na iglaste szczyty skalne i w głębie ostępów leśnych, zwiedza brzegi mórz, jezior i rzek.

Szczęśliw zasie ten kraj, którego przyroda hojnie ukrasiła różnorodnemi cudami. Te staną się zaiste błogosławieństwem mieszkańców, dając im obok wielu dóbr idealnych i cały szereg korzyści realnych.

Dla całego szeregu krajów turystyka jest nader ważnem źródłem dochodów. Taka Szwajcarja, naga pustynia skalna daje mieszkańcom swym dostatnie utrzymanie dzięki piękności swych gór niebotycznych, a raczej dzięki przedsiębiorczości i skrzętości mieszkańców górskiej owej ziemi.

To samo widzimy w wielu innych krajach, które wszelkich zdobyczy kultury i cywilizacji starają się użyć na ściągniecie rzeszy turystycznej.

Jak u nas do tego daleko jeszcze.

Słowiańska ospałość i bezczynność występuje wszędzie na każdym kroku. Mając pierwszorzędne miejsca kąpielowe, pierwszorzędne piękności w postaci prastarych zabytków przeszłości, nie umiemy ocenić ich wartości i spowodować do tychże obcych, dla których dotychczas Polska „terra incognita“.

Przed wojną poczynało być lepiej w Galicji i Królestwie, które dzięki inicjatywie prywatnej poczęły się na polu krajoznawstwa i turystyki organizować.

Towarzystwo tatrzańskie miłośników Beskidu wschodniego, oddział babiogórski, a nadewszystko towarzystwa krajoznawcze, tak licznie po miastach i miasteczkach Polski rozsiane, szerząc miłość rodzinnego kraju, uprzystępniają piękno przyrody i zabytków przeszłości. Cały szereg doskonale opracowanych przewodników po poszczególnych miejscowościach, wykształcenie rzeszy przewodników, opieka roztoczona nad budowlami i innemi pomnikami przeszłości, organizowanie popularyzujących odczytów, oto jedne z licznych zasług tego ogólnopolskiego towarzystwa, mającego centralę w Warszawie.

O ile mi wiadomo, ani jednego oddziału towarzystwa krajoznawczego nie mamy na Pomorzu, czy w Wielkiem Ks. Poznańskiem.

A jeśli gdzie, to tutaj w pierwszym rzędzie powinniśmy ich jaknajwięcej ujrzeć. Pominę już ich rolę, jako placówek narodowych dla budzenia i utrzymania polszczyzny na tych zachodnich rubieżach Polski i Słowiańszczyzny.

Wprowadzić je tutaj winny względy materialne. O piękności ziemi pomorskiej dosyć się już rozpisywano.

Tu i brzeg bursztynowy Bałtyku ściągał przez ostatnie dwa lata w miesiące letnie tłumy gości z Polski całej, które też rozlały się po całej ziemicy.

By ten napływ utrzymać, musi się dać wszelkie wygody przybyszom, okazać się gościnnym gospodarzem, uprzystępniającym przybywającym z innych dzielnic kraj i jego piękności. Tem stać się winny na Pomorzu towarzystwa krajoznawcze.

Powstałe w szeregu miast i miasteczek, zespalając światłą ludność kraju, łącząc miłośników rodzinnej ziemicy, będą opiekowały się zabytkami kraju, uprzystępniając je turystom, będą organizowały odczyty i wycieczki, dostarczały przewodników, stwarzały w poszczególnych miejscowościach muzea lokalne. Chyba znajdzie się na Pomorzu choć garstka chętnych ludzi, a pełnych zapału, którzy ożywieni miłością Pomorza, zechcą pracować dla Pomorza, dla jego przyszłości!

Zbliża się lato, nadchodzą miesiące wytchnienia, które wyludniając miasta, ściągać będą ludzi nad urocze brzegi Wisły. I tłumy te ciągnące w Chełmińskie, czy Kaszubszczyznę, czy powiaty nadmorskie, muszą zastać kraj przygotowany na swe przybycie, muszą znaleść chętne przyjęcie i opiekę, by nie zmuszone tułać się czasem bezdomnie, mogły całem swem jestestwem zatopić się w wytchnieniu.

Więc wśród Pomorzan niech przyjmie się idea towarzystwa krajoznawczego, jako najlepszy dowód zrozumienia obowiązków ciążących na każdym rozumnym mieszkańcu nadwiślańskiej krainy. **L. Stolarzewicz.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela; Grzegorza pap. Wschód słońca 7.25, zachód 6.56. Wschód księżyca 5.58, zachód 6.35. — Poniedziałek: Krystyny. Wschód słońca 7.23, zachód 6.58. Wschód księżyca 7.22, zachód 7.6.

Kalendarzyk historyczny.

12 marca 1894 r. Umiera w Poznaniu August Cieszkowski, jeden z największych polskich filozofów. Specjalnie zajmował się filozofją historji a system swój ujął w wielkim dziele zatytułowanem „Ojcze Nasz". Znanym był także w Europie jako ekonomista, a dla kraju położył również wielkie zasługi na niwie politycznej, pracując przez długi czas jako poseł na sejm pruski.

13 marca 1202 r. Umiera Mieczysław III, zwany Starym, trzeci z kolei syn Krzywoustego. Książe ten, pamietający dobrze jeszcze czasy ojcowskiej potęgi, chciał za każdą cenę zjednoczyć wszystkie ziemie polskie pod swojem berłem. W tym celu nie wahał się nietylko uciskać poddanych olbrzymimi podatkami ale nawet obniżył wartość pieniądza wydzierżawiwszy mennicę żydom, byle tylko zniszczyć możnowładców. Wygnany z Krakowa przez zbuntowanych panów, trzy razy usiłował wrócić na tron.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
NIEDZIELA: o godz. 4 po poł.: „TAJEMNICE HAREMU" — operetka w 3 aktach Walentinowa. — Wieczorem o godz. 8-ej: „CZERWONY OBOZ" — sztuka w 3 aktach W. Gańczy.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Z TEATRU.** Premjera „Czerwonego Obozu", którego autorem jest Grudziądzanin, znany obywatel i wiceprezes Sokoła, p. Wacław Gańcza, niewątpliwie pociągnie publiczność naszą do teatru. To też nie wątpimy, że teatr będzie wyprzedany, zwłaszcza, że — jak nam donoszą — fabuła dramatu jest nader ciekawa.

Z uznaniem trzeba stwierdzić, że jest to już trzecia oryginalna premjera, którą Teatr Pomorski wystawia, a druga z pióra obywatela grudziądzkiego.

Dodać chcemy, że autor, p. Gańcza, występuje sam w jednej z głównych ról.

—** **DALSZE OFIARY NA CELE SOKOŁA oddziału piłki nożnej** złożyli pp. Firma Witkowski (daw. Schimmelpfennig) 2000, Kawiarnia Wielkopolanka właśc. Kowalczyk i Kulpiński 1000, Kawiarnia Pomorzanka właśc. Żłobin 1000, Tynecki Hurtownia bibułek 500, Dominikowski, Restauracja 500, z firmy Witkowski p. Masłowski 500, Cywińska, kasjerka firmy Witkowski 300, N. N. nieczytelne 200. Wagner porucznik 200, Nieczytelne 200, Berend z Vesty 200, Nieczytelne 200, Lange, Hotel Centralny 200, Krakowski Ant. 200, Szweczko Adolf 200, Dostatni Piotr 200, Kunz 200, Bieljcki Franc. 200, Krakowski Antoni powtórnie 200, Rozenbajger współwłaściciel Kawiarni Wiedeńskiej 200, Kieraszewicz por. 200, Nieczytelne 100, Rutkowski 100, Urbaniak 20 mk. niemieckich, Józefowicz 10 mk. niemieckich.

Ofiarodawcom składa się serdeczną podziękę staropolskim Bóg zapłać. O dalsze datki prosimy.

Kunz, prezes Sokoła.

—** **W SPRAWIE DANINY** dowiadujemy się, że Kasa Podatkowa, Ratusz II, pokój nr. 37, przyjmuje wpłaty daniny codziennie od godziny 9—3 po poł. bez przerwy.

—** **OBWIESZCZENIE o podwyższeniu za znaczki inwalidowe.** Od poniedziałku, dnia 27 lutego 1922 r. wynosi opłata za znaczki inwalidowe w najwyższej klasie (przy zarokbu rocznym ponad 1 150 mk) **30** mk.

Niższe klasy nie wchodzą przy obecnych wysokich zarobkach w rachubę. Dobrowolnie ubezpieczeni chący wlepiać znaczki niższej klasy, mogą je zakupić u powiatowych kontrolerów Ubezpieczalni Krajowej. Pracodawcom nie wolno za czas pracy po dniu 26 lutego 1922 r. wlepiać innych znaczków jak tylko znaczki nowe po 30 mk.

Znaczki dotychczasowe wolno używać jedynie wtenczas i to najdalej w przeciągu następnych 6 miesięcy, jeśli chodzi o wniesienie opłaty za czas przed dniem 27 lutego br. Posiadający znaczki dotychczas obowiązujące, mogą je na pocztach zamienić na znaczki nowe i to najdalej do 31 sierpnia rb. Po tym dniu stają się wszystkie dotychczasowe znaczki bezwartościowe i używanie ich jest wzbronione.

—** **NOWA KOMUNIKACJA KOLEJOWA Z TORUNIEM OD CZERWCA.** Od 1 czerwca obowiązywać będzie nowy rozkład jazdy na linji kolejowej Grudziądz—Toruń a mianowicie: Odjazd z Grudziądza 5.25; 9.30; 16.10; 20.40 — odjazd z Torunia 5.45; 12.10; 16; 0.25. — Jak widać z powyższego, przykra komunikacja dotychczasowa ulegnie zmianie na lepsze.

—** **PRZYKŁADNA OFIARNOŚĆ.** Nauczyciel p. Rude z Rudnika zebrał na repatrjantów od ewangelickich dzieci swej szkoły 7104 mk. Ofiarność niezwykła zasługuje tem więcej na uznanie, że Rudnik należy do najgorzej uposażonych gmin grudziądzkiego powiatu. Powyższą kwotę złożono w biurze T. Cz. K.

—** **GRUDZIĄDZANIN NADPREZYDENTEM.** Niemieckie gazety donoszą, że nadprezydentem (wojewodą) prowincji westfalskiej (3—4 miljony mieszkańców) mianowany został Grunowski, wybitny członek partji Centrum. Gr. pochodzi z Grudziądza, gdzie zamieszkuje jego najbliższa rodzina, mówiąca naszym językiem. P. Gr. był sekretarzem niemieckiej partji robotniczej.

—** **ARESZTOWANIE.** Dnia 3 bm. aresztowano przez tut. Eksp. Śl. Józefa Pinkowskiego asystenta szpitala miejskiego, który sprzeniewierzył około 38 000 mk.

Oprócz tego dopuścił się P. kilka kradzieży a mianowicie: 2 kradzieży kieszonkowych na szkodę dr. Grygiera. 2 kradzieży zegarków i srebrnych pieniędzy na szkodę pacjenta Kamińskiego i trzy razy skradł kilka tysięcy mk. z szuflady.

Sprawcę oddano Sędziemu przy Sądzie Okr. w miejscu.

—** **WIELKA KRADZIEŻ.** W nocy z dnia 9 na 10 bm. włamali się złodzieje za pomocą wytrychu do biura firmy Holz przy ul. Młyńskiej nr. 17a, rozbili ogniotrwałą kasę i skradli 964 411 marek.

Następnie udali się włamywacze do obok znajdującego się pokoju i skradli 30 koszul męskich wierzchnych, kilka kołnierzy i 100 chusteczek do nosa, wartości 90 000 mk.

Ogólna suma wyrządzonej szkody wynosi 1 i pół miljona marek.

—** **UJĘCIE SPRYTNEGO WŁAMYWACZA.** Dnia 9 bm. przed poł. około godz. 11 włamał się złodziej do mieszkania p. Marjanny Masiak przy ul. Młyńskiej nr. 7a i to za pomocą wytrychu. Widząc, że w mieszkaniu nikogo niema, wybrał sobie „gość" wszystkie kosztowne przedmioty; a mianowicie: ubrania męskie i damskie w ogólnej wartości pół miljona marek. W chwili, gdy niepożądany gość wybierał się do opuszczania mieszkania, wchodzi właścicielka domu. Złodziej, spostrzegłszy zdumioną i przerażoną właścicielkę, rzucił jej garść piasku w twarz i zbiegł. W tym samym czasie przechodzący funkcjonarjusz Ekspoz. Śledczej zauważył uciekającego złodzieja, dał się za nim w pogoń i przytrzymał go. Złodziej, widząc, że niema żartów, chwycił ręką do kieszeni, by „piaskowy" eksperyment powtórzyć. Lecz urzędnik był sprytniejszy, chwycił go za rękę i prędzej go nie puścił, aż znajdował się w więzieniu policyjnem. Przy osobistej rewizji znaleziono w kalesonach dwa wytrychy. Nadmienić trzeba, że przychwycony należy do sprytnych włamywaczy, nazywa się Paweł Włodawski i pochodzi z Radogoszczu pow. łódzki.

Ruch towarzystw.

—** **ROZKAZ SOKOLI!** W niedzielę, dnia 12 bm. bierze „Sokół" udział w uroczystem nabożeństwie ze sztandarem i dlatego odbędzie się **w sobotę, 11 marca o godz. 5 na dziedzińcu gimnazjum żeńskiego** ul. Groblowa ćwiczenie pochodowe. Na to ćwiczenie powinni się wszyscy bezwzględnie ćwiczący czy nie ćwiczący stawić. Liczny udział drużyny konieczny.

W niedzielę zbiórka przed domem ul. 3 Maja 10 — o godz. 11 i pół przed poł. Punktualne przybycie konieczne.

Czołem!

(—) Dostatni, naczelnik. (—) Kunz, prezes.

—** **„SOKÓŁ". Komitet Wykładów Popularnych.** W poniedziałek, dnia 13 marca o godz. 7 w lokalu p. Dominikowskiego zechcą się zebrać ci członkowie, którzy udział wezmą w kabarecie humorystycznym w środę, dnia 15 marca na wieczornicy sokolej. Czołem!

(—) St. Filipowski, przewodniczący.

—** **JEŻEWO.** W czwartek, dnia 16 marca og odz. 7½ wieczorem odbędzie się na sali p. Freiwalda **zebranie Polsk. Tow. Czerw. Krzyża** z bardzo treściwem odczytem. Upraszа się cały Zarząd jako i wszystkich członków o kompletne przybycie. Niech podąży w wieczór ten całe Jeżewo i okolica, aby się wspólnie złączyć pod godłem genewskiego znaku. Wszystkich członków dworca Laskowic i Związek Inwalidów upraszam także o przybycie. Fr. Kortas, sekr.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Uroczystości ku czci 100-letniej rocznicy śmierci Józefa Wybickiego.)** Jak się dowiadujemy, uroczystości ku czci 100-letniej rocznicy Józefa Wybickiego odbędą się z całym pietyzmem dla znakomitego patrjoty. Na uroczystości te między innymi potomkami zaproszony został obecny minister b. dz. pruskiej Józef Wybicki, ostatni wnuk w linji męskiej, twórcy hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" i prezydent m. Grudziądza p. Józef Włodek prawnuk po kądzieli.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Wszystko drożeje.)** W restauracjach miejscowych podniesiono ceny potraw. Powodem tego jest podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem mięsa.

(Statystyka przestępczości.) Ciekawa jest statystyka przestępczości w roku ubiegłym na obszarze Województwa Poznańskiego, to znaczy w okręgu XI Policji Państwowej: Wypadków bandytyzmu zameldowano 179, z czego wykryto 130, rabunków było 194, wykryto 107, morderstw było 62, wykryto 40, podpaleń było 252, wykryto 121, kradzieży z włamaniem było 6333, wykryto 2867, kradzieży zwyczajnych było 8105, wykryto 4645, kradzieży z pola i lasu 1742, wykryto 1582, oszustw 860, wykryto 736, paskarstwa zgłoszono 872 wypadki, ustalono 1574, dezercji zgłoszono 178, wykryto 423, samobójstw było 59, stwierdzono tożsamość w 36 wypadkach, podrzuceń dzieci zgłoszono 38, wykryto 22, wykroczeń przeciwko państwu zameldowano 1349, wykryto 2146.

(Ohydne morderstwo.) W Pokrzywie pod Krzesinami w pobliżu Poznania zamordowano żonę kolonisty, Szargowa, oraz 13-letnią siostrzenicę. Jak ustaliło śledztwo, morderstwa dokonał 34-letni Fryderyk Determan, syn kolonisty z tejże wsi, którego ojciec wyemigrował do Niemiec niedawno, a on miał to uczynić w tych dniach. Morderca przyszedł do Szabergowej, i zastał ją przebierającą z siostrzenicą ziemniaki w piwnicy. Prosił on Szabergową o pożyczenie roweru. Szabergowa posłała dziewczynę do mieszkania. W tym czaie Determan zamordował Szabergowa uderzeniem siekiery, a następnie uczynił to samo z jej siostrzenicą. Zawiadomiona policja zarządziła śledztwo, które doprowadziło do aresztowania Determana. Początkowo zapierał się on, poczem przyznał się do popełnienia zbrodni. Powodem zbrodni była chęć rabunku. Determan zrabował 130 000 marek polskich oraz nieco srebrnych monet niemieckich.

—** **WARSZAWA. (Walka policjanta z oszustem dolarowym.)** Posterunkowy 5 komisarjatu L. Kiryłowicz, w czasie prowadzenia aresztowanego Srula Cukiermana (Wołyńska nr. 7), oskarżonego o oszustwa dolarowe, został napodnięty przez Cukiermana na schodach tego domu. Cukierman schwycił Kiryłowicza za gardło i usiłował powalić na ziemię. Wobec tego posterunkowy dał 2 strzały, lecz chybił, poczem Cukierman usiłował zbiec przez strych tego domu. Następnie Kiryłowicz znowu dał 2 strzały i znowu chybił. Dopiero przy pomocy nadbiegłych policjantów zuchwałego oszusta schwytano i odprowadzono do 5 komisarjatu.

—** **LWÓW. (Jak się bawił Lwów w ub. karnawale?)** Lwowski „Wiek nowy" donosi na podstawie zasięgniętych informacyj, że w ubiegłym karnawale było zgłoszonych publicznych zabaw polskich i żydowskich 322, zaś ruskich 38; — zabawy te w liczbie ogólnej 360 istotnie odbyły się. Przedstawień, koncertów i odczytów odbyło się 56. Kwota, odprowadzona na rzecz funduszu ubogich wynosi 5 miljonów, 31 tysięcy, 144 mk.

Przyjąwszy 6 krotną cyfrę za wstępy, to na samę wstępy publiczność lwowska wydała 30 miljonów 186 tysięcy i 864 mk. Licząc, że przeciętnie na jednej zabawie bawiło się osób 600, to ogółem bawiło się 216 000 osób.

Przypuściwszy, że jedna osoba za wstęp — garderobę zabawową; kostjumy, rękawiczki i inne drobiazgi, dorożki, jadło i napitek wydała tylko przeciętnie 10 000 mk., to w obieg poszły 2 miljardy 160 mk. — Tyle co najmniej połknął książe karnawał, który w roku 1922 miał nielada apetyt.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panom W. i S. Pewne mylicie się Panowie. My wiemy z pewnego źródła, że p. mec. Szychowski, prezes Rady Miejskiej, był w ostatnich dniach gorącym zwolennikiem p. prez. Włodka. Zatem o ile Panów informowano, jakoby p. mec. Szychowski zajmował obecnie inne stanowisko, polega to na nieporozumieniu. Musi to być chyba złośliwa pogłoska, gdyż znana nam jest stałość przekonań p. prezesa Rady Miejskiej, a na tle jej gorące poparcie kandydatury p. prezydenta Wł. jako i w równej mierze p. radnego Wawrzynkowskiego.

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

—** **CHRZEŚC. NAROD. STRON. PRACY** Koło Grudziądz urządza we wtorek, dnia 14 marca br. o godz. 7 wieczorem w sali Bazaru swe roczne walne zebranie, na którem p. poseł Nowicki referować będzie o ostatnich wypadkach wileńskich, ponadto radni miasta z frakcji chrześc. demokr. złożą sprawozdanie z dokonanego wyboru prezydenta miasta. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków, zwolenników i przez nich wprowadzonych gości.

— **Dusocin, pow. grudziądzki.** Przy obecności rodaków z Dusocina, Mokrego, Zarośla, Białochowa odbył się w niedzielę, dnia 5 marca br. w naszej miejscowości pierwszy wiec zwołany przez zwolenników Chrześc. Nar. Stron. Pracy. Robotnicy z Białochowa pod przewodnictwem kowala Ciepłowskiego i Toppmeiera z Małego Tarpna przygotowali się do rozbicia wieca a témsamem założenia koła, lecz nadzieje ich zawiodły.

Po zagajeniu prze p. Elwertowskiego wybrano prezydjum wieca, poczem oddano głos gen. sekret. z Grudziądza p. Wodwudowi, który przedstawił obecnym zasady Chrześc. Nar. Stron. Pracy. Omówiwszy obecne stosunki gospodarcze i położenie polityczne, wskazał na szkodliwą pracę stronnictw lewicowych, które przez swych agitatorów i prasę zatruwają tylko dusze ludu katolickiego.

Szan. mówca odróżnił związki zawodowe od stronnictw politycznych i zakończył swój referat nagrodzony oklaskami apelem do założenia koła Chrześc. Nar. Stron. Pracy. W dyskusji zaatakował p. Ciepłowski z Białochowa obecnego na sali, przez wszystkich parafjan szanownego ks. proboszcza Jarzemskiego z Mokrego za to, że robotnicy święcując dzień Matki Boskiej Gromn. otrzymali karę ze strony swego chlebodawcy. Po odpowiedzi ks. proboszcza popisywał się p. Toppmeier z Małego Tarpna przekręcając na sposób enpeerowski przemówienie p. Wodwuda. Wychwalał rządy p. Witosa, ganił dyrektora Pomorskiej Fabryki Maszyn p. Czarlińskiego za to, że bierze optantów w obronę, a gdy zaczął wyzywać na urzędników, którzy w oczach p. Toppmeiera pobierają mies. pensję w wysokości 90 000 marek, — wówczas dozorujący urzędnik Policji Państwowej zażądał dowodów. Ponieważ p. T. nie mógł dostarczyć przykładów, przeto przedstawiciel Władzy spisał na miejscu protokół i pociągnie niechybnie krzykacza do odpowiedzialności.

Po skończonej dyskusji powstał p. Wodwud i gdy zaczął udowadniać obu enpeerowcom krętactwa, powstała na sali wrzawa, która zmusiła dyżurnego urzędnika do rozwiązania wieca. W kilka minut następnie odbyło się zebranie miejscowego Tow. Ludowego, na które zarposzono p. Wodwuda, by wysłuchać jego dalszej odpowiedzi. Na zebranie to ściągnięto p. Toppmeiera, w którego obecności udowodnił p. Wodwud całą obłudę Nar. Partji Robotniczej, a szczególnie świadome okłamywanie ludu przez enperowskich agitatorów. Przemówienie to przekonało obecnych o słuszności i uczciwości Chrześc. Nar. Stron. Pracy i uchwalili jednogłośnie przy obecności zmytego p. Toppmeiera założyć koło tego stronnictwa w Dusocinie.

Do zarządu zostali wybrani: p. Hipol. Elwertowski, przewodn.; p. Kotlewski Teofil, zastępca; p. Orlikowski Albin, sekret.; p. Zawitowski Teodor, skarbn.; pp. Małkowski Franc., Gosiniecki Fran., Figórski Leon i Karczewski Franc. jako ławnicy. Obaj ostatni wybrani są na miejscowość Zarośle.

Ciężko było p. Toppmeierowi patrzyć na sukces przemówienia p. Wodwuda tembardziej, że zebrani uchwalili za zgodą członków Tow. Ludowego gremialnie przystąpić do koła Chrześc. Nar. Str. Pracy. Tak skończył się wiec w Dusocinie, który powinien być przykładem dla wielu parafji, w których rozbijają się krzykacze z Narod. Partji Robotn. Nowemu kołu życzymy „Szczęść Boże", a ponieważ obecni przekonali się, że tylko na programie Chrześc. Nar. Stron. Pracy można spowodować zmianę na lepsze, przeto musimy jak jeden mąż, rolnik lub robotnik, rzemieślnik czy urzędnik, kupiec lub przemysłowiec popierać tylko chrześcijańską demokracje.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

W sprawie zboża siewnego dostarczonego na Kresy Wschodnie.

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości co następuje:

Odstawcom zboża siewnego na Kresy, jak również tym wszystkim, którzy za zezwoleniem Pomorskiej Izby Rolniczej dostarczyli zboża siewnego na karty siewne w obrębie dzielnicy Pomorza, a przyrzeczonej kukurydzy tylko częściowo lub wogóle nie otrzymali, przysługuje według rozporządzenia Min. b. dzieln. pr. wynagrodzenie wysokości 2300 marek za każde 100 kilo nieprzydzielonej kukurydzy.

Pod zbożem siewnem, dostarczonem na karty siewne Ministerstwo b. dz. pr. ma na względzie te ilości zboża siewnego, które dostarczone były na skutek dyspozycji Pomorskiej Izby Rolniczej wewnątrz dzielnicy Pomorza na karty siewne, nie zaś wskutek dyspozycji Starostw wzgl. Powiatowych Urzędów Zbożwoych, za które to odstawy ani kukurydza ani zapłata nie przysługuje.

Wypłacenie odszkodowania uskutecznia się na mocy nadesłanych Pomorskiej Izbie Rolniczej zestawień, poświadczonych przez Starostwo odnośnego powiatu i to chwilowo tylko w wysokości 2100 mk. za każde 100 kilo niedostarczonej kukurydzy.

Reszta zaś w wysokości 200 mk. za każde 100 kilo kukurydzy wypłaci Pomorska Izba Rolnicza po ostatecznem rozliczeniu się z Ministerstwem b. dz. pr., co nastąpi w najbliższym czasie.

Pomorska Izba Rolnicza przekazała na razie wynagrodzenie po 2100 mk. za każde 100 kilo Starostwom w Gniewie, Brodnicy, Chełmnie, Wąbrzeźnie, Tczewie, Starogradzie i Kartuzach oraz firmom: Abraham Lobsenzer w Sępolnie do Starostwa w Sępolnie, Landwirtschaft. Grosshandelsgesellschaft w Wąbrzeźnie do Starostwa w Wąbrzeźnie, M. Lehmannn & Co. w Tucholi do Starostwa w Tucholi, J. Brückmann Söhne w Sępolnie do Starostwa w Sępolnie, „Rolnik“ w Grudziądzu, „Rolnik“ w Świeciu. Lesser Heymann w Sępolnie do Starostwa w Sępolnie, O. Dalmann w Skarszewach do Starostwa w Kościerzynie, N. Czarnowski w Pelplinie do Starostwa w Tczewie, K. Modrzejewski i Czarnowski w Gniewie do Starostwa w Gniewie, Pomorski Bank Zbożowy w Starogardzie, Borchberne & Rosenberg w Wejherowie do Starostwa w Wejherowie, Ignacy Piotrzkowski w Chojnicach do Starostwa w Chojnicach, Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft Lubawa do Starostwa w Nowemieście, „Rolnik“ w Tucholi, F. Goers w Chełmnie, Landw. Grosshandelsgesellschat w Pelplinie do Starostwa w Gniewie, „Rolnik“ Nowemiasto, „Rolnik“ Więcbork, Max Storn w Świeciu do Starostwa w Gniewie, Spar- u. Darlehnskassenverein Łasin do Starostwa w Grudziądzu. A. Caniner, Chojnice do Starostwa w Chojnicach, A Kowalski, Grudziądz do Starostwa w Grudziądzu, Szlosowski i Brocki, Łasin do Starostwa w Grudziądzu, Eugen Wirth Wejherowo do Starostwa w Wejherowie, Wł Radowski Tow. Akc. Toruń i „Rolnik“ Sępolno do Starostwie w Sępolnie.

Wszyscy interesowani, którzy odstawiali zboże siewne przez powyżej wymienione starostwa, względnie firmy, winni się zgłosić do tychże po swą należytość.

Starostwa, względnie komisjonerów, którzy zestawień Pomorskiej Izby Rolniczej dotychczas jeszcze nie nadesłali, wzywa się niniejszem, by dopełnili tego najpóźniej do dnia 15 marca rb., ponieważ zestawień nadesłanych po tym terminie Ministerstwo b. dz. pr. stanowczo uwzględniać nie będzie. —

ROLNICTWO.

— **Licytacja bydła Pomorskich Związków Hodowlanych.** Dnia 8 i 9 bm. w tutejszej rzeźni miejskiej odbyła się licytacja bydła rozpłodowego i trzody chlewnej oraz koni. Licytację urządził Związek Hodowców Pomorskich za pośrednictwem Pomorskiej Izby Rolniczej. Wystawione na licytacji bydło badano bezpośrednio przed licytacją klinicznie na wyraźne objawy gruźlicy. Licytowano około 50 stadników I kl., wieku 1—1½ roku, 13 jałowic I kl., i kilkanaście knurów i macior, szlachetnej rasy niemieckiej. Około 30 wałachów, ogierów i klaczy półkrwi szlachetnej.

Za stadniki I. kl. płacono 200—540 tysięcy mk., krowy 70 do 150 tys. mk., jałowice 120—250 tys. mk., ogiery 215 tys. do 1 milj. mk., klacze do 310 tys. marek.

Bardzo dużo bydła sprzedano do Kongresówki, Małopolski i na Kresy Wshodnie.

Targ był ożywiony.

— **Kluby Hodowców gołębi i królików.** Wzorem krajów Zachodnich, Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce (Warszawa, Hoża 51) przystępuje do organizowania Klubów: hodowców gołębi rasowych i pocztowych, oraz królików.

Już zorganizowano „Klub hodowców kur zielononóżek polskich“. Zainteresowani proszeni są o nadsyłanie do Komitetu swoich adresów w celu przesłania im bliższych danych o podejmowanej akcji.

PRZEMYSŁ.

— **Ceny wyrobów hutniczych.** Związek polskich hut żelaznych zawiadamia, że zgodnie z uchwałą, powziętą na eposidzeniu Związku dnia 6 marca rb., na żelazo, wysyłane z hut w marcu, ustalono następujące zasadnicze ceny:

1) żelazo handlowe — 130 marek przy zamówieniach 50 ton i więcej, przy zamówieniach mniej 50 ton, cena podnosi się o 20 proc.;

2) bednarka gorąco walcowana 160 marek;

3) drut 150 marek i

4) uniwersalne żelazo 145 marek, wszystko za kilogram loco huta wysyłająca. Do cen powyższych doliczane będą nadpłaty, obowiązujące w dniu wysyłania żelaza. Ceny na bednarkę zimno walcowaną ustalone dodatkowo.

Na wyroby hutnicze, nie wymienione powyżej, ceny pozostają bez zmiany.

— **Placówka przemysłowa w polskim ręku.** Dowiadujemy się, że wielka fabryka likierów Sułtan & Co. w Toruniu, istniejąca od r. 1858, przeszła na własność firmy „Ostrowit“ T. z o. p. w Ostrowie.

KOMUNIKACJA.

— **Szkody w kolejnictwie z powodu wylewów.** Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Uszkodzenia mostów kolejowych przez wyjątkowe w r. b. powodzie wiosenne i lody, dzięki zastosowaniu środków zapobiegawczych są stosunkowo niewielkie. Z wyjątkiem mostu na Dniestrze pod Jezupołem, którego odbudowa miała być rozpoczętą w roku bieżącym, żaden z mostów kolejowych nie doznał takich uszkodzeń, któreby spowodowały dłuższą przerwę w ruchu.

— **Obniżka taryfy przewozowej.** Ministerstwo kolei komunikuje: celem przeciwdziałania ujawniającej się tendencji do nowej zwyżki cen na artykuły żywnościowe ministerstwo kolei żelaznych w szeregu zarządzeń, mających ułatwić dopływ do miast i ośrodków przemysłowych większych ilości tych artykułów wprowadza od dnia 10 bm. do dnia 15 kwietnia rb. 20 proc. obniżkę taryfową dla przewozu w przesyłkach zwyczajnych następujących artykułów żywnościowych: zboża w ziarnie, grochu i fasoli, ziemniaków, mąki i kaszy, mleka, mięsa świeżego, smalcu, słoniny, sadła i łoju jadalnego, wreszcie śledzi i kapusty kwaszonej. Obniżka ta stosuje się jedynie do przewozu wewnątrz państwa.

Oprócz tego ministerstwo kolei żelaznych zarządziło, aby transporty powyższych artykułów żywnościowych były przyjmowane do przewozu według IV kategorji planu przewozowego co jeszcze bardziej zabezpieczy te transporty przed brakiem wagonów.

Ministerstwo kolei żelaznych żywi nadzieję, że wskazane zarządzenia nie pociągną za sobą strat dla skarbu państwa, ale przeciwnie wpłyną istotnie na obniżenie cen artykułów żywnościowych.

APROWIZACJA.

— **Wzrost kosztów utrzymania w Poznaniu.** Komisja dla zbadania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowniczych ustaliła, że w lutym w porównaniu ze styczniem koszty utrzymania rodziny pracowniczej w przemyśle i handlu wzrosły w Poznaniu o 7.34 procent.

— **Wzrost drożyzny we Lwowie.** Pismo lwowskie notują olbrzymi wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Komisja badania cen ustaliła ceny żyta za 100 klg. o 2000, pszenicy zaś o 3000 wyższe niż w ubiegłym miesiącu.

Wszystkie inne artykuły także bardzo znacznie podrożały.

PRACA.

— **Podwyżki płac w łódzkim przemyśle włókienniczym.** Związki zawodowego okręgu łódzkiego przystąpiły do związku fabrykantów z żądaniem o podwyższenie płac. Na odbytej pierwszej konferencji fabrykanci odrzucili żądania związków, motywując to tym, iż konjunktura tylko trochę się poprawiła w przemyśle bawełnianym — czesankowym, tak, że stan pozostaje nadal ten sam co przed miesiącem. Natomiast delegaci związków twierdzili, iż przemysł stale się ożywia, zaś towary znacznie podrożały a co najważniejsze, że artykuły pierwszej potrzeby znacznie wzrosły w cenie.

Polski Związek Zawodowy (Z. Z. P.) „Praca“ żądał 30 proc. podwyżki, a Związek chrześcijańskiej demokracji (chadecja) 40 proc. Po kilkugodzinnych pertraktacjach zgodzili się pracodawcy (na trzeciej konferencji) na podwyższenie podstawowych płac o 30 proc.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Tylko hurtownie

Wiązarki

własnego wyrobu poleca **Józef Tucholski** w firmie

„Nasz Sklep“ Sp. Ac.

Hurtowny skład papieru i materjałów piśmiennych

Poznań, ul. 3 Maja 4.

Telefon 3784 **Telefon 3784**

Tylko hurtownie

Tylko hurtownie

Tylko hurtownie

AKCJE BANKU DYSKONTOWEGO

V. emisji są gotowe.

Sztuki wydajemy za przedłożeniem naszych not ugodowych w lokalu naszym przy ul. Dworcowej nr. 96, od godz. 9—1 przed poł. i 3—4 po poł.

O ile sztuki do dn. 30 kwietnia 1922 nie zostaną odebrane, policzymy sobie za koszta przechowania od każdej akcji mk. 20,— i to za każdy rozpoczęty miesiąc.

BANK DYSKONTOWY SP. AKC.
Bydgoszcz.

PAWEŁ SCHIMMECK

Handel koni



w Grudziądzu

Najwięcej znany i renomowany interes tej branży na Pomorze i Poznańskie

Do dyspozycji około 40 koni pierwszego rzędu. Ustawiczny bogaty wybór we wierzchowcach, koniach cugowych i roboczych. Stale do wynajęcia: powozy na przejażdżki, zamknięte do uroczystości ślubnych, także i wierzchowce, cuganty i robocze konie, Stajnia wierzchowców stawia do dyspozycji wierzchowce na godziny. Wolna ujeżdżalnia. Nauka jazdy dla pań i panów pod fachowym kierunkiem.

Telefon nr. 6: Stajnia, ulica Młyńska nr. 10.
Telefon nr. 339: Mieszkanie, ul. Strzelecka nr. 3.

323

Maszyny do pisania

systemu Remington i Underwood oraz

2 półszorki, 2 kantary i szafę ogniotrwałą

sprzedawać będziemy przez publiczną licytację dnia 13-go marca o godzinie 9-ej rano w Poznaniu przy ul. Pawła 7, II pokój 44.

W razie nieosiągnięcia ceny wywołania, towar nie zostanie sprzedany.

Poznań, dnia 6 marca 1922 r.

Ministerstwo b. dzieln. pruskiej
Departament Przemysłu i Handlu

Poszukuje się dzielnego i doświadczonego

MAJSTRA

budowy maszyn, możliwie także obeznanego z urządzeniem sygnalizacji na kolejach.

Reflektanci, którzy mogą wykazać dobre wyszkolenie i posiadają dłuższą praktykę jako samodzielni majstrowie w większych fabrykach, zechcą nadesłać szczegółowe oferty w języku polskim i niemieckim z podaniem wymaganego wynagrodzenia z dołączeniem fotografji.

Bezpłatne mieszkanie służbowe wraz z gruntem na ogród daje się do dyspozycji.

Fabryka sygnałów dla kolei żelaznych
C. Fiebrand i Ska., T. z o. p.
Bydgoszcz-Okole.

MARCHEW KAROTKĘ

— w ładunkach wagonowych kupuje —

DOM HANDLOWY

J. Sokal F. Raczyński i W. Pawłowski w Toruniu
ul. Łazienna 26 Tel. 205 i 1020

Sosnowe deski 13 m.|m.

suche wagonowo kupuje

T-wo Unard, Poznań, św. Marcin 43

„GROM“ INSTYTUT detektywny

Grudziądz, ul. Mickiewicza 34 telef. 190 adres telegr. „GROM“ Grudziądz, przyjmuje i wykonuje wszelkie sprawy wywiadowcze na tle zbrodni każdego rodzaju, spraw prywatnych, majątkowych, małżeńskich i t. d.

MIÓD PSZCZELNY

prawdziwy, detalicznie i hurtownie po bardzo przystępnych cenach

— poleca —

MARCHLEWSKI & ZAWACKI
Grudziądz, Kwidzyńska 29.

Poszukujemy zaraz lub później dzielnego

mistrza ceglarskiego

koniecznie doświadczonego praktycznie w całej fabrykacji a szczególnie w wypalaniu naturalno-czerwonych dachówek. Wiadomości w glazurowaniu i formiarstwie pożądane ale nie warunkiem.

Oferty z odpisami świadectw, fotografją i z podaniem wymaganej pensji przy wolnem mieszkaniu, opale, świetle i cośkolwiek roli upraszają:

Pomorskie Zakł. Ceramiczne
Tow. Akc.
daw. **Max Falck & Co.,**
Cegielnia Parowa-Dachówczarnia
w Grudziądzu. [656

„CZUWAJ“

nstytut dedektywny, Grudziądz, ulica Klasztorna nr. 3, przyjmuje wszelkie sprawy sądowe, wywiadowcze na tle zbrodni każdego rodzaju, sprawy małżeńskie, informacje ukepickie, jak wogóle wszelkie wywiady. — Związki w kraju i zagranicą.

Otto Walker

Szwajcarski jubiler

GRUDZIĄDZ, ul. Stara 17/19.

Warsztat artystyczno-przemysłowy dla wszelkich wyrobów nowoczesnych, reparacji i rytownictwa. Własna fabryka obrączek ślubnych, wszelkich rodzaji po cenach bezkonkurencyjnych. Dostarczam w przeciągu 2 godzin.

Cierpiącym na

Reumatyzm • Podagrę • Newralgię

polecamy

Balsam Mentolowy

Pomerania

(Balsam uśmierzający) 408

Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.

Zwracamy uwagę na markę „POMERANIA“

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania“. Grudziądz.

Esencje do likierów

w wielkim wyborze posiadamy na składzie

FABRYKA CHEMICZNA
Dr. Świerczewski i Ska,
Toruń-Mokre.

Wakuje posada wykwalifikowanego

ZBOŻOWCA

na stanowisko samodzielne za wysokiem wynagrodzeniem oraz

KSIĄŻKOWYCH

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem referencji przyjmuja

Nadwiślański Bank Rolniczo Przemysłowy
Tow. Akc. w Toruniu.

Skóry

przyb. obuwnicze, sznurowadła, obcasy gumowe, wszystkie wielkości.

Mniejsze zamówienia wysyłam pocztą.

Dyon. Knast, Poznań, W. Garbary 34.

Obwieszczenie.

Odnośnie swego czasu ogłoszonego obwieszczenia Związku Kelnerów oraz na mocy uznanej i przez sąd rozjemczy poświadczonej umowy cennikowej, są tutejsipp.kelnerzy uprawnieni do obliczania **tylko 10 procent** z inkasowych rachunków.

Szan. Publiczność prosimy powyższe obwieszczenie wziąść do wiadomości,

Zarząd Związku Oberżystów.

Maszyny do pisania

zupełnie nowe z widzialnym pismem polsko-niemieckiem poleca po najtańszych cenach

Spółka Techn. Inż. J. G. Kasyna
Towarz. z ogr. odpow. Telefon 748

DRZEWA OWOCOWE!

Mam większą ilość drzew owocowych

na sprzedaż:

L. MAKOWSKI, Pl. 23 Stycznia 29.
Ogrodnictwo ulica Cegielniana nr. 12a.

Książkowego (a) bilansisty (ki)

tylko pierwszorzędną siłę, poszukuje od zaraz lub 1-go kwietnia r. b. Grudziądzki Zakład Artystyczno Litograficzny Otto Hering, Grudziądz. Uprasza się o szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw.

Sądowa licytacja

W sobotę, dnia 11-go marca b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam w Strzemięcinie (Böslershöhe) dębowe biurko w drodze licytacyjnej.

Rostkowski kom. sąd.

Okręgowa Komisja Zakupów przy O. Z. G. nr. VIII. w TORUNIU

rozpisuje przetarg oferty,

na dostawę: mąki żytniej 82—85%. mąki pszennej 70—77%, kawy ziarnistej, sera tłustego, kaszy hreczanej—jaglanej—jęczmiennej, jarzyny strączkowej, kapusty kiszonej, ziemniaków jadalnych, paszy okopowej (marchew, buraki), słomy, siana, mydła tłustego.

Dostawa natychmiastowa. Miejsce dostawy Toruń, względnie Grudziądz, Bydgoszcz i Włocławek.

Ustawowo stęplowane oferty ze szczegółowem określeniem warunków dostawy z dołączeniem próbek na kawę, ser i mydło należy składać w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych do L. dz. 1576 / O. Z. G.“ do Okręgowej Komisji Zakupów. (Okręgowy Zakład Gospodarczy nr. VIII, Toruń, ul. Prosta 14 do dnia 20 marca br. do godziny 16-tej.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w gotówce, lub papierach wartościowych w jakiejkolwiek kasie wojskowej (kasie komisji gospodarczej) w ilości 2% wartości oferowanego artykułu. Wadjum to podlega zwrotowi po uwiadomieniu oferenta o nieprzyjęciu oferty. Kaucję do zabezpieczenia warunków dostawy określa się na 10% wartości produktów, objętych umową.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 21 marca br. o godzinie 10-tej w Okręgowej Komisji Zakupów.

O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni.

Okręgowa Komisja Zakupów zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia oferty o najniższej cenie o ile innych warunków nie uzna za odpowiednie do przyjęcia.

Okręgowa Komisja Zakupów.
L. dz. 1576 / O. Z. G.

WĘGIEL, DRZEWO, TORF

najtaniej z dostawą do domu

sprzedaje

Grudziądzka Spółka Przewozow.
Bracia Rosińscy,
Grudziądz, Trynkowa 3a. Telef. 81.

W sobotę, dnia 18 marca rb. o godzinie 11 przed południem sprzeda się w Turznicach przez

LICYTACJĘ

50 sztuk bydła młodocianego 2—3 letniego i 2 woły robocze.

Zarząd majęt.

PIES duży zabłąkał się do „Drukarni Pomorskiej“. Prawny właściciel po wylegitymowaniu się i zapłaceniu kosztów ogłoszenia i utrzymania może go odebrać w eksped. Głosu Pomorsk

„OPIEKA“

biuro prawne, Grudziądz, ulica Klasztorna nr. 3. wykonuje i opracowuje wszelkie sprawy piśmienne jak skargi, wnioski, prośby, reklamacje do wszystkich sądów i urzędów. Tłómaczenia będą przyjmowane.

Wiory świerkowe

do opakowania, bez zapachu w ładunkach wagonowych poszukuje się. Oferty:

T-wo Unard, Poznań, św. Marcin 43

OGŁOSZENIE.

Z powodu reperacji sieci tramwajowej dnia z 11 na 12 bm. nie będzie kursował wóz nocny.

Zarząd Miejskich Tramwaji.

Obwieszczenie.

Rozkaz D. S. Wojsk Dep. X. L. 243tj. z 20. II. 1922

Zgodnie z art. 91. Traktatu Wersalskiego z dniem 10. 1. 1922 r. skończył się termin składania opcji na rzecz Państwa Niemieckiego. Celem ostatecznego ustalenia stosunku do służby wojskowej wszystkich mężczyzn zamieszkałych w terenie b. dzielnicy Pruskiej oraz zrównanie ich pod tym względem z zamieszkałymi w pozostałych dzielnicach Państwa Polskiego, zarządzam co następuje:

Dzień 19. stycznia 1922 r. uważać należy za termin przekluzyjny dla zgłaszania opcji na rzecz Państwa Niemieckiego. Wobec tego zarządzam na całym podległym D, O. K. VIII. obszarze powołania wszystkich mężczyzn w wieku poborowym **1885 do 1901** włącznie co do których, poprzednio w myśl rozkazu M. S. Wojsk. L. 48476/206745/20 dnia 30. 9. 20 r, tut. l. dz. 36812/20 7726/201 z dnia 31. X. 1920 r. tut. l. dz, 43312/20 oraz L. 5544/20 558/201 z dnia 16. 11. 1921 r. tut. l. dz. 11108/20 odroczono ostateczną decyzję na tej podstawie, że oświadczyli, iż mają zamiar skorzystać z przysługującego im prawa opcji, a którzy do dnia 10. 1. 22 r. z prawa tego nie skorzystali.

Objęci powyższem zarządzeniem popisowi miasta Grudziądza winni się czysto umyci stawić dnia **16. III. 1922 r. o godz. 8 rano** przed właściwą Komisją Przeglądową przy P. K. U. m. Grudziądza, ul. Młyńska 28.

Niezastosujący się do powyższego rozporządzenia będą do odpowiedzialności pociągnięci

Grudziądz, dnia 9. marca 1922 r.

Wice-Prezydent m. Grudziądza
)—) Krobski.

Frencze!

Największy czas

zaopatrzyć się korzystnie

W ODZIEŻ WIOSENNĄ!

Przecznę — Płaszcze!

Zamówienia wykonuje szybko i jak wiadomo doskonale, z własnych i powierzonych materjałów przy umiarkowanych cenach.

Wł. Skopiński

GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa no. 3!

Ubrania!

Przeprowadziłem się

z ulicy Ogrodowej na ulicę Mickiewicza 3 (w dom p. Kriedtego)

W. Murawski, dentysta.

Kupuję: progi, drzewo, ziemniaki i to do jedzenia (topinambor) ja- ja nasiona, paszę, konopie, szczecinę, cement.

Sprzedaję: śledzie, mąkę, kawę, anilin, stary papier, farby, przetwory chemiczne.

Karol Block, Wrzeszcz-Gdańsk,
Tel. 3800 Hauptstrasse 2. Tel. 3800

Pomorzanka

ulica 3-go Maja 30.

Koncert artystyczny i dramatyczny

pod dyrekcją kapelmistrza Zippla.

O liczny udział uprasza

ŻŁOBIN.

Poszukuję od zaraz

elewa aptekarskiego,

apteka pod Złotą Gwiazdą w Grudziądzu.
Degórski, Chełmińska 26.

Benegnina

znamy środek przeciw piegom, plamom i wyrzutom, wydelikaca i odświeża cerę.

Wyrób i wysyłka:

Apteka pod Łabędziem
M. G. Jana Stenzla
Grudziądz, Rynek nr. 20.

MUZYKA

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić pp. właścicieli restauracji, cukierń i kinematografów, że w sprawach, dotyczących muzyki, upraszamy zwracać się do niżej wymienionego związku w godz. od 2 — 3 popoł.

Związek Grudziądzkich Muzyków Zawodowych
Grudziądz, ulica Stara nr. 20 II.



Jedynie prawdziwy w oryginalnem opakowaniu i znakiem ochronnym

Do nabycia we wszystkich drogerjach i aptekach

Prócz tego polecamy:

Kreolinę i mydła lecznicze (lysolowe, karbolowe, sublimatowe, smołowe i siarkosmołowe)

Wielkopolska Wytwornia Chemiczna

Tow. Akc.

Poznań Aleje Marcinkowskiego 5

Telefon 3060, 3686.

Lasin Pomorze.

Szanownej Publiczności miasta Łasina i okolicy do łaskawej wiadomości że przy ulicy **Grudziądzkiej otworzyłem**

filję mego głównego składu towarów kolonjalnych i żelaza w Grudziądzu.

Przyrzekając skorą i rzetelną obsługę, proszę o poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

BRONISŁAW MURAWSKI

Grudziądz.

Przyjmuję codziennie

od godziny 9—1 przedpołudniem
i od godziny 3—6 popołudniu.

ALBERT BRANDES, dentysta
Grudziądz, Kwidzyńska nr. 6.8

Specjalność: modne mostki i korony, regulacje i prace kauczukowe.

Drzewne suche materjały, tarte, wszelkiego rodzaju

dla wyrobów stolarskich, kołodziejskich i budowl. jak i drzewo opałowe mam stale na składzie i sprzedaje wagonowo i mniejszymi ilościami po najtańszych hurtownych cenach

B. KRAJNIEWSKI, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18 a.

Hurtownia drzewa porządkowego i opałowego.

SKŁAD: Tuszewska Grobla 1. Telefon 753.

Oddział Toruń-Mokre, ul. Wiązowa nr. 9, i Wejherowo.

Składnicę fabryczną naszych wódek i likierów

znanej dobroci urządziliśmy dla miasta Grudziądza w firmie

FL. KOŁODZIEJCZAK

ulica 3 Maja nr. 8

Sprzedaż ze Składnicy po cenach fabrycznych.

Tylko hurtownie Tylko hurtownie

OSTROWIT T. z o. p. Ostrów

Zjednoczone Ostrowskie
∴ Fabryki Likierów ∴

Różne

Znajduje się suka gończa, stara, pstra, bez ogona, z aportjerów niemieck. Przybłąkała się przy końcu grudnia 1921 r. w Działdowie. Jest do odebrania u podleśnego R. Kołakowski w JANOWIE ziemia Płocka powiat Przasnysz. [808

Dobrze prosperujący interes handlowy z własną nieruchomością poszukuje pożyczki

1-go miljona

marek na korzystnych warunkach. Oferty pod nr. 800 do Głosu Pom.

Karmelki i konfekty

najlepszego rodzaju po cenach bezkonkurencyjnych, poleca [835

Ida E. Górska
Chełmińska 48.

Własna pracownia.

Kto z P. P. kupców chce umieścić tanio swą reklamę do końca bieżącego roku na Kowalewo i Wąbrzeźno, rozmiar 12×13 ctm. niechaj się zwróci piśmiennie do Biura Reklam „Jadwiga" Grudziądz Groblowa 36 - 38 II p.

Przyjmuję

reperacje bielizny i sukien (posiadam własną maszynę). [845

Nadgórna 70 part. n. pr.

Polecam

gospodynie także dziewczęta do wszelkiej pracy domowej. [832

Teresa Marszałkowska
zawód stręczarka
ulica Toruńska 32

Kostjumy, palta i suknie

podług najnowszych fasonów paryskich, warszawskich i niemieckich

wykonuje

Rynek 12. [863

wiadomość w drogerji

Nadeszła większa ilość papierosów

„Sarmatia" i „Dubec M. Droste"

Dla odsprzedających udzielam 26% rabatu, przy odbiorze w milce 3% superrabatu.

Adolf Komossa, Grudziądz
Plac 23 stycznia 25-26

Skład tabaki Skład tabaki

SEKRETARZE

wymowni, doświadczeni w organizacji, umiejący współpracować w pismach, o przekonaniach chrześcijańsko-demokratycznych, do pracy w związkach zawodowych i w politycznem stronnictwie w Królestwie i b. dzieln. prusk.

mogą się zgłosić

z podaniem kwalifikacji i wymagań.

Chrześcijańskie Narod. Str. Pr.
Grudziądz, ul. Groblowa 31.

BIURALISTKA

biegle pisząca na maszynie, władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, znajdzie natychm. stałą posadę.

Oferty składać do Tow. Fabr. **Metalporcelana**
GRUDZIĄDZ, Tuszewska Grobla 50-52.

Telefon 410 Telefon 410

Ia **Węgiel** górnośląski

dziennie nadchodzi. Proszę o zamówienie.

Br. OŁGA Hurtownia

Grudziądz, Groblowa 20.

POSZUKUJĘ

posady od zaraz.

Kierownika Młyna b. kasjera, prakt. posiad. na żądanie m. złożyć kaucję.

A. NIKE, Świedziebnia pow. Rypin.

Poszukuję

DZIERŻAWY

restauracji, sklepu spożyw. lub mogę przyjąć posadę sklepowego we filji. Kaucja na żądanie.

J. Adranowski, Świedziebnia pow. Rypin.

Potrzebni zaraz, ewentualnie od 1. 4.

rutynowany bławatnik do nadzoru nad ekspedycją i personałem

2 ekspedjenci do oddziału bławatów.
1 eksp. do oddz. konfekcji męskiej.
1 eksp. z branży artykułów drobnych, galanteryjnych i bielizny na posadę nadzorującą.
1 eksp. do oddz. konfekcji damskiej.
2 eksp. do oddz. bielizny i towarów drobnych.

Reflektuje się na pierwszorzędne i dobrze polecone siły. Do ofert prosimy dołączyć odpisy świadectw, fotografie i podać wysok. pensji. W. Korzeniewski T. A. Grudziądz.

W ładn. miast. na Pomorzu, koło Grudziądza jest

SKŁAD

z 2 okn. wystaw. z urządzeniem oraz towarem, dotego 2 pokoje i kuchnia z umebl. za cenę

1,400,000 mk. zaraz do oddania

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 858.

SZPROTKI

w skrzyniach 15 i 30 funtowych netto poleca odsprzedającym

T. MALINOWSKI

ul. Toruńska 10 :—: Grudziądz.

Swój do swego!

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Chcesz osięgnąć najwyższą cenę za meble, garderobę, biżuterję szkło i inne rzeczy?

Zgłoś się

do nowo otworzonego DOMU KOMISOWEGO, ul. Lipowa 3

Swój do swego!

KSIĄŻKOWY (BUCHALTER)

pierwszorzędna siła, starszy solidny i lub jako

kasjer ewent. korespondent handlowy

poszukuję posady zaraz lub od 1 marca. Ofert uprasza się pod nr. 667, do eksp. Głosu Pom.

---

2 wykwalifikowane samodzielne panny, **potrzebne** do pierwszorzędnego składu konfitur.

Warunek: język pol. i niem. w słowie i piśmie, oraz długoletnie świadectwa.

Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 869. [864

„Pomoc" biuro prawne Grudziądz ul. Mickiewicza nr. 34 wykonuje wszelkie prace piśmienne jak reklamacje, skargi, wnioski i tłumaczenia. [860